

# Te Deum Laudamus

Tydzień temu, w niedzielę 9 listopada o g. 16.00 przeżyliśmy w naszej parafii wielką, wręcz historyczną uroczystość. Ksiądz Biskup Paweł Stobrawa dokonał konsekracji naszego nowego ołtarza. Ołtarz w kościele to nie jest stół okolicznościowy. Ołtarz to Stół Ofiarny, na którym podczas każdej Mszy Świętej Jezus Chrystus, nasz Pan i Zbawiciel, ofiaruje się za



nasze grzechy. Ołtarz z kamienia powstaje wiele miesięcy, ale jego właściwa budowa dokonuje się w godzinie, w której jest konsekrowany przez Biskupa. Warto dla tej godziny się trudzić i warto w tej godzinie uczestniczyć osobiście, bo to jest godzina dla wybranych. Pan Jezus by powiedział: *Oto nadeszła moja godzina*, godzina mojej ofiary za tych, którzy byli obecni i tych którzy pozostali w domach. Bo Chrystus za każdym razem ofiaruje się na ołtarzu, za całą ludzkość, a cóż dopiero za parafian z Czarnowąs. Dużo Krwi Chrystusowej musi się jeszcze przelać na tym ołtarzu, byśmy zostali zbawieni od grzechów, które często są w nas jeszcze głęboko zakorzenione. Uroczystość konsekracyjna była niezwykła, bo konsekracja ołtarza Chrystusowego na to zasługuje. Nowy ołtarz, to ołtarz naszej przyszłości z Bogiem. To ołtarz ministrantów i lektorów, którzy wspólnie z ks. Mariuszem wspaniale przygotowali liturgię świętą. To ołtarz Marianek, które jak ich cudowna Patronka Maryja, dyskretnie spoglądały na te święte czynności, w których zwykle uczestniczy się raz na kilkaset lat. To ołtarz naszego chóru parafialnego, który w tym dniu zaśpiewał zupełnie na najwyższych tonach, dla Bożej chwały. To ołtarz tych wszystkich, którzy po prostu uznali, że w takiej chwili trzeba być w kościele, bo ta chwila już się

nie powtórzy. Chwała i dzięki im za to! To godzina całej naszej wspólnoty. Pan Jezus powiedział: *Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim!* Może właśnie te słowa skłoniły niektórych, by pozostać w domu. Wiele ludzkich kompleksów nas usidla i zamyka na większe dobro. Postawiliśmy Panu Jezusowi ten ołtarz, bo potrzebujemy Jego ofiarowania się za nasze grzechy, i podłości, czasami wyglądające całkiem niewinnie. *Godny podziwu jest ten ołtarz, bo chociaż z natury swej jest kamieniem, staje się święty, gdy tylko przyjmie Ciało Chrystusa* – mówią starożytni Ojcowie. To zupełnie niesamowite, że dobry Bóg pozwala nam budować ołtarze ku Jego chwale. Wiemy: czy jecie, czy pijecie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie, a cóż dopiero, kiedy otaczamy ołtarz eucharystyczny, na którym ofiaruje się Syn Boży dla nas i dla naszego zbawienia. Uwielbiamy Cię, Panie Jezu, że pozwalasz nam uczestniczyć w tajemnicy Twojej Miłości, z tak bliska, że aż głowa boli ze szczęścia. Więc jeszcze raz: Wszystkim, dzięki którym mogliśmy być uczestnikami tej pięknej uroczystości, wielkie podziękowania!!! Nie dziękujemy tylko szatanowi, który jest księciem ciemności, i przez całą niedzielę gasił nam światło. Szatan chętnie bawi się światłem. Pan Jezus, który jest Światłością świata sam zadbał o to, by nasza uroczystość konsekracji ołtarza odbyła się w pełnym świetle, w Bożym świetle, w Bożej jasności. To bardzo wymowny znak, że dopiero po zakończonej liturgii, po wyjściu z kościoła, znowu zgasło światło, ...ale tylko na chwilę. Bo Chrystus panuje nad księciem ciemności.

[prob.]